

POSTANOWIENIE

Dnia 25 stycznia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Dziergawka

w sprawie M. W.

ściganego za przestępstwo z § 263 ust.1 i in. niemieckiego kodeksu karnego
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 25 stycznia 2024 r.,
wniosku obrońcy o wznowienie postępowania w zakresie kosztów procesu co do
kosztów zastępstwa procesowego,
na podstawie art. 430 § 1 k.p.k. w zw. z art. 545 § 1 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

pozostawić wniosek obrońcy bez rozpoznania.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 19 sierpnia 2022 roku, sygn. akt III Kop 116/22, Sąd Okręgowy we Wrocławiu przyznał od Skarbu Państwa na rzecz ściganego M. W. kwotę 3.600 złotych tytułem zwrotu poniesionych przez ściganego wydatków w sprawach o sygn. akt: III Kop 98/22, II AKz 392/22 oraz III Kop 116/22; w pozostałym zakresie nie uwzględnił wniosku ściganego.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł obrońca skazanego, zarzucając naruszenie przepisu art. 632 pkt 2 k.p.k. poprzez nieobciążenie Skarbu Państwa kosztami obrony w pełnej wysokości, tj. w kwocie 9.000 złotych.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, po rozpoznaniu zażalenia obrońcy, postanowieniem z dnia 16 września 2022 r. w sprawie o sygn. akt II AKz 669/22, zażalenia nie uwzględnił i zaskarżone postanowienie utrzymał w mocy.

Sąd podniósł wówczas, że w niniejszej sprawie wszystkie rozstrzygnięcia zapadały jedynie na posiedzeniach, a nie na rozprawie. Natomiast § 15 ust. 3

rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2016 r., poz. 1800) nie umożliwia zasądzenia na rzecz ściganego zwrotu poniesionych przez niego kosztów wynagrodzenia obrońcy w wysokości przewyższającej stawkę minimalną, bowiem w myśli § 15 ust. 3 omawianego rozporządzenia taka możliwość istnieje jedynie w odniesieniu do spraw wymagających przeprowadzenia rozprawy. W sprawach niewymagających przeprowadzenia rozprawy opłatę ustala się w wysokości stawki minimalnej (§ 15 ust. 2).

W dniu 20 października 2023 r. (data wpływu) obrońca skazanego wystąpił z wnioskiem o wznowienie postępowania co do kosztów postępowania w zakresie zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego, co do postanowień sądów w obu instancjach, na podstawie art. 190 ust. 4 Konstytucji RP, w związku z treścią wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 października 2023 roku zapadłego w sprawie SK 105/20. Na podstawie art. 632 pkt 2 w związku z art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. w związku z art. 626 § 2 k.p.k. obrońca wniósł o przyznanie ściganemu kosztów zastępstwa adwokackiego w łącznej kwocie 9.000 złotych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek o wznowienie postępowania jest w przedmiotowej sprawie niedopuszczalny z mocy ustawy, co implikuje wydanie rozstrzygnięcia o pozostawieniu go bez rozpoznania.

Przedmiotem wznowienia postępowania, w tym także na podstawie art. 540 § 2 k.p.k., może być bowiem tylko takie postępowanie sądowe, które zostało zakończone prawomocnym orzeczeniem. Z treści przepisów art. 540 k.p.k. oraz art. 540a k.p.k. wynika w sposób bezsporny, że postępowanie sądowe, prawomocnie zakończone, musi rozstrzygać o odpowiedzialności karnej oskarżonego, a nie o jakiegokolwiek kwestii incydentalnej, chociażby istotnej dla oskarżonego, rozstrzyganej w toku postępowania karnego. Stanowisko to jest ugruntowane w judykaturze Sądu Najwyższego (zob. postanowienie SN z 29 stycznia 2008 r., IV KO 118/07, LEX nr

346765; uzasadnienie postanowienia SN z 7 maja 2007 r., V KZ 24/07, OSNKW 2007, z. 6, poz. 53; postanowienie SN z 12 czerwca 2003 r., IV KZ 16/03, R-OSNKW 2003, poz. 1290 CD; uzasadnienie postanowienia SN z 12 kwietnia 2001 r., III KO 53/99, OSNKW 2001, z. 7-8, poz. 67; postanowienie SN z 29 października 1997 r., II KZ 130/97, OSNKW 1998, z. 1-2, poz. 10; postanowienie SN z dnia 2 sierpnia 2023 r., I KZ 10/23; postanowienie SN z 27 sierpnia 2008 r., IV KZ 59/08; postanowienie SN z 11 września 2008 r., IV KZ 62/08).

Postępowania incydentalne mogą być przedmiotem wznowienia tylko wówczas, gdy zapadłe w nich orzeczenia definitywnie zamykają rozpoznanie danej kwestii, wywołując trwałe skutki (zob. postanowienie SN z 25 września 2013 r., III KK 231/13). W piśmiennictwie wskazuje się też, że możliwość wznowienia dotyczy postępowań ubocznych, o ile mają one autonomiczny, względem zasadniczego nurtu procesu, charakter, a więc nie mogą być z nim związane. Przykładem rozstrzygnięcia kwestii incydentalnej, które nie ma charakteru autonomicznego, albowiem ściśle wynika z orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, jest orzeczenie o kosztach postępowania, którego wznowienia domaga się obrońca w przedmiotowym wniosku (zob. zarządzenie SN z 20 grudnia 2023 r., I KO 115/23).

Art. 626 § 2 k.p.k. stanowi, że „jeżeli w orzeczeniu wymienionym w § 1 nie zamieszczono rozstrzygnięcia o kosztach, jak również gdy zachodzi konieczność dodatkowego ustalenia ich wysokości lub rozstrzygnięcia o kosztach postępowania wykonawczego, orzeczenie w tym przedmiocie wydaje odpowiednio sąd pierwszej instancji, sąd odwoławczy, a w zakresie dodatkowego ustalenia wysokości kosztów także referendarz sądowy właściwego sądu”. Zgodnie z uzasadnieniem postanowienia składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2023 r. w sprawie o sygn. akt I KZP 5/23, uznać należy w przedmiotowej sprawie, że stwierdzenie niekonstytucyjności przepisów, na podstawie których orzeczono o kosztach pomocy prawnej świadczonej przez adwokata w sprawach, w których nie przeprowadzono rozprawy, obliuguje do odstąpienia od ich stosowania i umożliwia, w trybie przepisu art. 626 § 2 k.p.k., wydanie postanowienia uzupełniającego z uwzględnieniem stawek należnych adwokatowi za udział w rozprawie.

Należy zatem uznać, że kwestia kosztów postępowania jest nie tylko immanentnie związana z danym postępowaniem, a więc nieautonomiczna, ale także zapadłe w tej kwestii orzeczenia nie mają charakteru definitywnego, skoro ustawodawca przewiduje możliwość wydania postanowienia uzupełniającego w przedmiocie kosztów. Tym samym orzeczenia o kosztach sądowych nie mogą być przedmiotem wznowienia postępowania.

W odniesieniu do rozstrzygnięcia o kosztach procesu, problem wznowienia postępowania w przedmiotowej sprawie pojawił się w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 października 2023 r. w sprawie o sygn. akt SK 105/20 (w składzie: Piotr Pszczółkowski - przewodniczący, Zbigniew Jędrzejewski, Mariusz Muszyński, Bogdan Świączkowski i Andrzej Zielonacki - sprawozdawca). W orzeczeniu tym stwierdzono, że: „§ 15 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2023 r., poz. 1964) jest niezgodny z art. 2 w związku z art. 32 ust. 1 i art. 42 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”. Ponadto w końcowym fragmencie uzasadnienia tego wyroku wskazano, że: „Skutkiem niniejszego wyroku jest utrata mocy obowiązującej § 15 ust. 2 r.o.c.a, czyli usunięcie z systemu prawnego przepisu nakazującego w sprawach, w których nie przeprowadzono rozprawy, stosowanie wyłącznie stawki minimalnej właściwej dla odnośnego postępowania. Skarżący oraz inne podmioty zainteresowane mają prawo do wzruszenia rozstrzygnięć kosztowych, wydanych w oparciu o § 15 ust. 2 r.o.c.a., na zasadzie art. 190 ust. 4 Konstytucji oraz właściwych przepisów proceduralnych”.

W orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że pojęcie „wznowienie postępowania”, którym ustawodawca posłużył się w art. 190 ust. 4 Konstytucji RP, nie jest tożsame ze wznowieniem postępowania sensu stricto, a oznacza raczej wszelkie środki prawne, dzięki którym można osiągnąć efekt w postaci ponownego rozstrzygnięcia sprawy, według stanu prawnego po wyeliminowaniu niekonstytucyjnych przepisów. W zakresie kosztów postępowania takiej podstawy procesowej, dla przywrócenia stanu zgodnego z Konstytucją, upatruje się w art. 626 § 2 k.p.k. (por. Jarosław Matras, Komentarz do art. 540 k.p.k., [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. III (red.) Katarzyna Dudka, publ. Lex, teza

4). Dlatego też strona powinna ubiegać się o wydanie uzupełniającego postępowania w sprawie kosztów, nie w drodze nadzwyczajnych środków odwoławczych, ale w drodze postanowienia uzupełniającego (zob. postanowienie SN z 4 lutego 2015 r., V KK 342/14). Ich rolą nie jest bowiem konwalidacja uchybień, które mogą zostać naprawione w zwykłym postępowaniu (zob. postanowienie SN z 23 października 2019 r., IV KO 116/19 i powołane tam orzecznictwo).

Odnosząc się do skutków orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 października 2023 r. w sprawie o sygn. akt SK 105/20, konieczne staje się zakwestionowanie zasadności zapatrywania prawnego, wyrażonego w postanowieniu składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2023 r. w sprawie o sygn. akt I KZP 5/23, zgodnie z którym: „organ, w którego składzie zasiadają osoby powołane na miejsca wcześniej obsadzone, nie jest organem opisanym w Konstytucji jako Trybunał Konstytucyjny, a zatem wydane przez taki organ orzeczenia nie wywierają skutków o jakich mowa w art. 190 ust. 1 Konstytucji” (podobnie postanowienie SN z 16 września 2021 r., sygn. akt I KZ 29/21). Powyższe stanowisko w aktualnym stanie prawnym jest niedopuszczalne i stanowi źródło destabilizacji porządku prawnego w Rzeczypospolitej Polskiej oraz „dualizmu prawnego”. Sąd Najwyższy nie ma bowiem kompetencji do stwierdzenia „nieskuteczności” orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego lub uznanie ich za „sententia non existens”.

Sąd Najwyższy w pełni podziela pogląd prawny wyrażony w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym, od strony formalnej nie ma instrumentów prawnych po stronie jakiegokolwiek organu, w tym i Sądu Najwyższego, służących do tego, by weryfikować i negować orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w aspekcie ich obowiązywania, czy też poddawać kontroli poszczególne składy sędziowskie, w których orzeczenia te były wydawane. Takie analizy pozostają pozbawione podstaw prawnych, i to zarówno rangi ustawowej, jak i ustrojowej (konstytucyjnej) (zob. postanowienie SN z 23 września 2021 r., IV KZ 37/21; postanowienie SN z 14 grudnia 2023 r., I ZO 120/23).

Obowiązujący w polskim prawie przepis art. 190 ust. 1 Konstytucji RP stanowi, że orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie

obowiązującą i są ostateczne. Żaden organ nie posiada uprawnień do weryfikacji oraz nierespektowania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Chodzi tu również o weryfikację, czy dane orzeczenie zostało wydane w sposób prawidłowy, a więc przez należyty skład orzekający, w ramach odpowiedniej procedury. Norma określona w art. 190 ust. 1 ustawy zasadniczej jest normą samowystępującą, która implikuje obowiązek uwzględnienia z urzędu treści orzeczenia w toku rozpoznawania sprawy, a nadto obowiązek respektowania i wdrażania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego przez wszystkich adresatów, także Sąd Najwyższy. Podnosi się, że obowiązek ten jest jednocześnie zakazem podejmowania zachowań sprzecznych z ich treścią (zob. np. B. Naleziński, Komentarz do art. 190 Konstytucji RP (w:) P. Tuleja, (red.), Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2021, LEX, A. Mączyński, J. Podkownik, Komentarz do art. 190 Konstytucji RP (w:) L. Safjan, L. Bosek (red.), Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2016, Legalis, B. Banaszak, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz do art. 190, Warszawa 2012, Legalis, a nadto np. wyrok TK z dnia 20 maja 2003 r., SK 10/02, OTK-A 2003/5/41, wyrok TK z dnia 11 sierpnia 2016 r., K 39/16, OTK-A 2016/71, uchwała SN z dnia 23 stycznia 2001 r., III ZP 30/00, OSNP 2001/23/685, uchwała składu 7 sędziów NSA z dnia 7 grudnia 2009 r., I OPS 9/09, ONSAiWSA 2010, Nr 2, poz. 16; wyrok SN z 22 sierpnia 2018 r., III PK 71/17, LEX nr 2539181, wyrok NSA z 22 lutego 2008 r., II OSK 1004/06, Legalis; wyrok NSA z 16 lutego 2010 r., I FSK 2075/08, Legalis; wyrok NSA z 23 września 2014 r., II FSK 2328/12, Legalis, wyrok WSA we Wrocławiu z 19 czerwca 2018 r., II SA/Wr 801/17, LEX nr 2569546). W doktrynie konstytucyjnej A. Mączyński kategorycznie stwierdził, że przyznanie orzeczeniom Trybunału Konstytucyjnego mocy powszechnie obowiązującej sprawia, że nikt, w szczególności żaden organ władzy publicznej, nie może w kwestii rozstrzygniętej przez Trybunał Konstytucyjny zająć stanowiska odmiennego niż wyrażone w orzeczeniu tego organu. Zgodnie z treścią art. 190 ust. 1 Konstytucji RP orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego są wiążące także dla sądów (zob. Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego (w:) M. Zubik (red.), Księga XX-lecia orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, Warszawa 2006, s. 129-130).

Nadanie przez Konstytucję mocy powszechnie obowiązującej orzeczeniom Trybunału Konstytucyjnego oznacza, iż jest nimi związany także Sąd Najwyższy, który *de lege lata* nie może pominąć bezwzględnie obowiązującej normy prawa konstytucyjnego. Nie można wszakże przestrzegać Konstytucji RP pomijając jej wybrane przepisy, a tym samym wynikające z nich dyrektywy oraz ugruntowany dorobek wykładniczy. Takiej, dowolnej, wykładni ustawy zasadniczej, pozbawionej bowiem podstaw prawnych, nie uzasadnia również argumentacja o naruszeniu innych jej norm. Dlatego powoływanie się przez Sąd Najwyższy na „paserstwo konstytucyjne”, wynikające z ewentualnego naruszenia art. 190 ust. 1 Konstytucji RP (zob. uzasadnienie postanowienia składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2023 r. w sprawie o sygn. akt I KZP 5/23), nie zasługuje na aprobatę. Do wyrugowania danej normy konstytucyjnej z porządku prawnego może dojść wyłącznie z woli ustrojodawcy. Przyznanie tego rodzaju uprawnień Sądowi Najwyższemu nie jest natomiast dozwolone bez dokonania rewizji fundamentalnych założeń ustrojowych przyjętych przez twórców polskiej ustawy zasadniczej z 1997 r. i zmiany Konstytucji RP. Sąd Najwyższy nie jest zatem kompetentny, by samodzielnie dokonywać tego typu zmian na gruncie orzeczniczym. Takie judykaty mają wszakże, bez umocowania w przepisach prawnych, charakter prawotwórczy.

Podkreślić trzeba, że przyjęte w ustawie zasadniczej rozwiązanie co do ostateczności i powszechnie obowiązującej mocy orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego jest podyktowane koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa obrotu prawnego oraz zapobiegnięcia destabilizacji prawnej. Na gruncie ustawy zasadniczej nawet ustawodawca zwykły oraz sam Trybunał Konstytucyjny pozbawieni zostali możliwości wdrażania instrumentów prawnych, które stanowiłyby odstępstwo od zasady ostateczności orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego (zob. B. Banaszak, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz do art. 190, Warszawa 2012, Legalis). Nadany przez Konstytucję RP przymiot ostateczności orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, *lege non distinguente nec nostrum est distinguere*, skutkuje zatem ich niepodważalnością, pod jakimkolwiek tytułem i przez jakikolwiek organ państwowy. W literaturze przedmiotu podnosi się wręcz, iż nierespektowanie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego w postaci wszelkiego rodzaju zachowań pozostających w kolizji z ich treścią, stanowi złamanie norm konstytucyjnych, co

implikuje stosowną odpowiedzialność tych podmiotów (zob. B. Naleziński, Komentarz do art. 190 Konstytucji RP (w:) P. Tuleja, (red.), Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2021, LEX).

Słusznie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 16 września 2021 r. w sprawie o sygn. akt I KZ 29/21 wskazał, że: „Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego na podstawie art. 190 ust. 1 Konstytucji RP mają bowiem moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Celem przepisu art. 190 ust. 1 Konstytucji RP było zapewnienie, by to sąd konstytucyjny, organ niezależny od władzy ustawodawczej oraz wykonawczej, miał ostateczny głos co do prawnej ważności określonych aktów prawa. Przepis ten można więc określić zdaniem: *Tribunal locutus, causa finita* (...). Sąd Najwyższy jest świadomy, że orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego dotyczące hierarchicznej zgodności norm prawnych są ostateczne bezwarunkowo, a w obowiązującym porządku konstytucyjnym nie ma przestrzeni na kreowanie procedur weryfikacji treści rozstrzygnięć sądu konstytucyjnego lub ich warunków formalnych. W szczególności nie jest możliwe odpowiednie zastosowanie do wyroków Trybunału Konstytucyjnego przepisów o nieważności postępowania, przewidzianych w procedurze cywilnej, ani też nie ma możliwości wznowienia postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie zakończonej wyrokiem tego Trybunału przy zastosowaniu przepisów k.p.c. (m.in. postanowienie TK z 17 lipca 2003 r., sygn. K 13/02 - pkt 9.2; wyrok TK w sprawie K 39/16; M. Florczak-Wątor, Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego i ich skutki prawne, Poznań 2006, s. 54-57). Na tle sformułowania art. 190 ust. 1 Konstytucji RP o mocy powszechnie obowiązującej i ostateczności orzeczeń (rozstrzygających sprawę co do istoty - por. w tym zakresie A. Mączyński, J. Podkowiak w: M. Safjan, L. Bosek (red.) Konstytucja RP. Tom II. Komentarz, Warszawa 2016, s. 1189-1190) wskazuje się, że istotą tego pojęcia jest prawomocność materialna w aspekcie pozytywnym (*erga omnes*) i negatywnym (*res iudicata*), a to skutkuje, w aspekcie pozytywnym - obowiązkiem stosowania się do orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego przez wszystkie podmioty prawa i wszelkie organy władzy publicznej, a w aspekcie negatywnym - wyklucza powtórne postępowanie w tej samej sprawie (por. M. Florczak-Wątor, Orzeczenia..., s. 58-66; P. Winczorek, Komentarz do Konstytucji RP, Warszawa 2000, s. 246-247). Podkreśla się również, że orzeczenie takie nabiera

waloru ostateczności z dniem jego wydania (rozumianego jako ogłoszenie uczestnikom postępowania) i od chwili publicznego ogłoszenia, orzeczenie to wiąże zarówno uczestników postępowania, jak i pozostałe organy państwa (wyrok TK z dnia 21 kwietnia 2016 r., K 2/14, OTK- A 2016, poz. 18). Niepodważalność orzeczenia oznacza, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego nie może zostać uchylone ani zmienione przez żaden organ państwa. Orzeczenia takie nie mogą być poddawane zinstytucjonalizowanej ocenie przez jakiegokolwiek ciało polityczne, a także nie mogą być weryfikowane w toku postępowania sądowego. Ostateczność orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego ma rangę konstytucyjną, a w Konstytucji RP nie ma trybu na podważanie ważności lub trafności takiego orzeczenia (por. A. Mączyński, J. Podkowiak w: M. Safjan, L. Bosek (red.) Konstytucja RP..., s. 1191-1192)".

W związku z powyższym, nie sposób podzielić dalszych wniosków Sądu Najwyższego, zawartych w tym samym orzeczeniu. Sąd Najwyższy przyznał sobie, bez podstawy prawnej, kompetencje do wyrażenia poglądu, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie wywołuje skutków z art. 190 ust. 1 Konstytucji RP, albowiem nie jest „Trybunałem Konstytucyjnym”, z uwagi na sposób powołania sędziów. Takie zapatrywanie nie może mieć mocy prawnej, z uwagi na wydanie go przez nieuprawniony organ, działający poza swoimi kompetencjami.

Sąd Najwyższy nie dokonuje w tym miejscu oceny sposobu zaprzysiężenia sędziów do Trybunału Konstytucyjnego w 2015 r. Podkreślić jednak trzeba, że nie ma podstaw, aby kategorycznie stwierdzić, że sędziowie Trybunału Konstytucyjnego zostali wybrani w sposób nieprawidłowy, albowiem zajęli miejsca sędziów już obsadzone. Przypomnieć wypada, że problem z prawidłowym funkcjonowaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpoczął się od wybrania przez Sejm VII kadencji w dniu 8 października 2015 r. uchwałą pięciu sędziów. Sejm mógł wówczas wskazać tylko trzech sędziów, których kadencja mijała w dniu 6 listopada 2015 r. Bezprawnie zatem wskazał dodatkowych dwóch sędziów, których kadencja kończyła się 2 i 8 grudnia 2015 r. W dniu 25 listopada 2015 r. Sejm VIII kadencji przyjął uchwałę w sprawie stwierdzenia braku mocy prawnej uchwał Sejmu z 8 października 2015 r., dotyczących wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego. W dniu 2 grudnia 2015 r.

Sejm VIII kadencji wybrał uchwałą pięciu nowych sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Następnie Prezydent RP Andrzej Duda dokonał zaprzysiężenia nowych sędziów w dniu 3 grudnia 2015 r.

Co istotne, Konstytucja RP nie określa wprost, czy kadencja sędziego Trybunału Konstytucyjnego rozpoczyna się od dnia wyboru przez Sejm, czy też od dnia ślubowania złożonego wobec Prezydenta. Wskazuje jedynie w treści art. 194 ust. 1, że Trybunał Konstytucyjny składa się z 15 sędziów, wybieranych indywidualnie przez Sejm. Zgodnie zaś z treścią art. 197 Konstytucji, organizację Trybunału Konstytucyjnego oraz tryb postępowania przed nim określa ustawa. Z kolei treść art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym, obowiązująca w dniu 3 grudnia 2015 r. stanowiła, że osoba wybrana na stanowisko sędziego Trybunału składa wobec Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ślubowanie. Na tym tle powstał spór interpretacyjny, w którym zwolennicy jednego stanowiska przemawiają za liczeniem kadencji sędziego Trybunału Konstytucyjnego od dnia wyboru przez Sejm, co ma być przejawem uszanowania autonomii Sejmu w wyborze tych sędziów. Natomiast przedstawiciele drugiego stanowiska podkreślają potrzebę liczenia kadencji sędziego Trybunału Konstytucyjnego od momentu jego zdolności do orzekania, wskazując przy tym, że przed ślubowaniem mamy do czynienia jedynie z osobą wybraną na stanowisko sędziego, która sędzią Trybunału Konstytucyjnego stanie się dopiero po złożeniu ślubowania (zob. W. Arendt, W sprawie określenia początku kadencji sędziego Trybunału Konstytucyjnego, w: Aktualne problemy konstytucji. Księga jubileuszowa Bogusława Banaszaka, red. H. Babiuch, P. Kapusta, J. Michalska, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Witelona w Legnicy, 2017). Co istotne, ustawą z dnia 19 listopada 2015 r. (Dz.U.2015.1928), dodano do treści art. 21 ust. 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, określający termin 30 dni na odebranie ślubowania przez Prezydenta. Ponadto dodano treść art. 21 ust. 1a, zgodnie z którym złożenie ślubowania rozpoczyna bieg kadencji sędziego Trybunału, które to przepisy weszły w życie w dniu 5 grudnia 2015 r.

W dniu 3 grudnia 2015 r. zapadł wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie K 34/15, który stwierdził konstytucyjność wyboru trzech sędziów przez Sejm VII kadencji i niekonstytucyjność wyboru dwóch sędziów. Zgodnie z tym orzeczeniem,

art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym, rozumiany w sposób inny, niż przewidujący obowiązek Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej niezwłocznego odebrania ślubowania od sędziego Trybunału wybranego przez Sejm, jest niezgodny z art. 194 ust. 1 Konstytucji RP. Z kolei wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie K 35/15, który zapadł w dniu 9 grudnia 2015 r., a zatem już po zaprzysiężeniu sędziów Trybunału Konstytucyjnego przez Prezydenta, podtrzymał stanowisko wyrażone w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 grudnia 2015 r., sygn. akt K 34/15. Trybunał Konstytucyjny w sprawie K 35/15 uznał za niezgodny z Konstytucją art. 21 ust. 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym w części obejmującej słowa „w terminie 30 dni od dnia wyboru” oraz art. 21 ust. 1a wskazanej ustawy (zgodnie z którym złożenie ślubowania rozpoczyna bieg kadencji sędziego Trybunału), który to przepis utracił moc z dniem 18 grudnia 2015 r.

Należy stanowczo stwierdzić, że ewentualne wątpliwości co do procedury wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego, zarówno na dzień ich zaprzysiężenia przez Prezydenta RP, jak i w obecnej sytuacji prawnej i faktycznej, nie mogą doprowadzić do kwestionowania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Ostateczność i powszechna moc obowiązująca orzeczeń oznacza, że nie ma prawnej możliwości dokonania odmiennej oceny kwestii objętej rozstrzygnięciem Trybunału Konstytucyjnego przez inny organ państwa, czy też skutecznego dokonywania jakichkolwiek czynności faktycznych zmierzających do odmowy uznania orzeczenia i podważenia jego skuteczności (zob. M. Safjan (red.), L. Bosek (red.), Konstytucja RP. Tom II, Komentarz do art. 87–243, Warszawa 2016, s. 1189–1193). Tylko respektowanie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, niezależnie od jego składu osobowego, pozwoli na prawidłowe funkcjonowanie nie tylko konstytucyjnych organów państwa, ale państwa w ogóle. Zasada demokratycznego państwa prawnego zakłada zapewnienie przestrzegania zasady zaufania obywateli do państwa oraz stanowionego prawa. Zarówno Konstytucja RP, jak i zobowiązania międzynarodowe, opierają się na bezpieczeństwie prawnym, które powinno stanowić priorytetowy cel działania organów państwa, także Sądu Najwyższego.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji postanowienia.

[J.J.]

[a]